



LUBELSKI

GŁOS LASU



MIERZYMY WYSOKO

TECHNIKUM LEŚNE W BIŁGORAJU
Z TYTUŁEM „ZŁOTEJ SZKOŁY”

LIFE+

DLA LASÓW JANOWSKICH



Szanowni Czytelnicy,

Za nami bardzo dobry rok, który lubelskie lasy zakończyły w świetnej kondycji. To zasługa całej załogi i pracowników z terenu RDLP w Lublinie, za co Wam wszystkim serdecznie dziękuję.

Miniony rok obfitował w wiele istotnych wydarzeń. Sukcesem organizacyjnym zakończyły się Targi Gospodarki Leśnej, Przemysłu Drzewnego i Ochrony Środowiska EKO-LAS, które po raz pierwszy zawiązały na teren Nadleśnictwa Janów Lubelski. Wprowadziliśmy relikwie św. Jana Gwalberta – patrona leśników – do Zwierzynca. Opanowaliśmy sytuację w nadleśnictwach dotkniętych przez klęskę wywrotów. Uporaliliśmy się również z gradacją kornika ostrozębnego, który zaatakował 18 nadleśnictw naszej dyrekcji.

Przed nami kolejne wyzwania. 2017 to pierwszy rok wprowadzania do praktyki gospodarczej nowych zasad sprzedaży drewna. W bieżącym roku kontynuujemy program współpracy leśno-samorządowej. Dzięki wsparciu budownictwa drogowego Lasy Państwowe dokładają kolejną cegiełkę do rozwoju terenów nieurbanizowanych. Chcemy nadal aktywnie promować budownictwo drewniane i pozytywny wizerunek drewna jako surowca

stanowiącego bazę wzrostu gospodarczego, pamiętając o odpowiedzialności za zrównoważoną gospodarkę leśną. Propozycją w walce z dwutlenkiem węgla w atmosferze są leśne gospodarstwa węglowe, wejście na rynek biomasy umożliwi zaś budowa składnic drewna energetycznego. Plany zakładają powstanie jednej z nich na terenie Nadleśnictwa Chełm.

O podobnych projektach i innych wydarzeniach z lubelskich lasów będziemy informować w dodatku regionalnym do „Głosu Lasu”. Cieszę się, że oddajemy do Państwa rąk jego pierwszy numer. W tym wydaniu wiele uwagi poświęciliśmy podsumowaniu dwuletnich działań w ramach projektu „W zgodzie z naturą. Life+ dla Lasów Janowskich”, realizowanego przez RDOŚ we współpracy z Nadleśnictwem Janów Lubelski i Gościeradów. Technikum Leśne w Biłgoraju zdobyło miano najlepszej szkoły leśnej w kraju, a o sukcesach jego uczniów opowiedziała nam dyrektor Barbara Serafin. Odkrywaliśmy też leśne wątki powstania stycziowego, zapisane na kartach historii lubelskiej dyrekcji.

Zapraszam do lektury.

Darz Bór!

JERZY SADEL
DYREKTOR RDLP W LUBLINIE



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie

„LUBELSKI GŁOS LASU” JEST
DODATKIEM REGIONALNYM DO
MAGAZYNU „GŁOS LASU” WYDAWANYM
PRZEZ CENTRUM INFORMACYJNE
LASÓW PAŃSTWOWYCH

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

REDAKTOR NACZELNA: Anna Sternik

SEKRETARZ REDAKCJI: Małgorzata Kołodziejczyk
e-mail: malgorzata.kolodziejczyk@lublin.lasy.gov.pl

REDAKTOR: Paweł Kurzyzna
e-mail: pawel.kurzyzna@lublin.lasy.gov.pl

ADRES REDAKCJI:

RDLP w Lublinie
ul. Czechowska 4, 20-950 Lublin
tel. 83 352 70 31 wew. 107, kom. 733 633 321
e-mail: rzecznik@lublin.lasy.gov.pl

SKŁAD:

Wydawnictwo RUTHENUS
Karolina Kinel-Bednarz
www.ruthenus.pl

PROJEKT:

Novimedia Content Publishing
www.novimedia.pl

DRUK:

Elanders Poland
www.elanders.com
tel. 48 23 662 23 16

OKŁADKA:

Zdjęcie: archiwum ZSL w Bitgoraju
Uczniowie na zajęciach terenowych
– szacunki brakarskie na pnii

Spis treści

- 03 | FLESZEM PRZEZ
WYDARZENIA
styczeń–luty
- 04 | OCHRONA ZASOBÓW
PRZYRODY
**W zgodzie z naturą.
Life+ dla Lasów
Janowskich**
- 05 | OCHRONA ZASOBÓW
PRZYRODY
**Współpraca z leśnikami?
Jak najbardziej możliwa**
- 06 | LAS I HISTORIA
**Leśnicy na kartach
powstania stycziowego**
- 07 | EDUKACJA LEŚNA
**Mierzymy wysoko.
Rozmowa z Barbarą
Serafin, dyrektorem
Zespołu Szkół Leśnych
w Biłgoraju**
- 08 | Z ŻAŁOBNEJ KARTY
**Pożegnaliśmy lubelskich
leśników**



**Wyremontowana grobla, przez którą
biegnie ścieżka turystyczna
(fot. Tomasz Wąsik), s. 5**

FLESZEM PRZEZ WYDARZENIA

11-13 STYCZNIA

Na terenie Nadleśnictwa Janów Lubelski odbyła się regionalna narada łowiecka, w której udział wzięli nadleśniczowie zarządzający ośrodkami hodowli zwierzyny oraz pracownicy tych ośrodków. Ważnym elementem narady było szkolenie z zakresu wabienia jeleni. – *Próbowaliśmy nasładować odgłosy, które mają swoje charakterystyczne nazwy: gon, zerw, byk stadny, gdzie jesteś, wezwwanie do walki, ryk triumfu, ryk bólu i strachu, poryk czy też ryk końca rykowiska* – podkreśla Andrzej Tyrawski, główny specjalista SL ds. łowiectwa w RDLP w Lublinie.

13 STYCZNIA

Wojciech Iżycki, leśniczy Leśnictwa Świerże (Nadleśnictwo Chełm) został odznaczony Krzyżem Obronców Wołynia. Uroczystość odbyła się podczas chełmskich obchodów 73. rocznicy utworzenia 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Odznaczenie przyznał Światowy Związek Żołnierzy AK. Wojciech Iżycki podejmuje aktywne działania na rzecz zachowania pamięci o tragicznych wydarzeniach z czasów II wojny światowej na ziemiach wołyńskich. Uczestniczy m.in. w poszukiwaniach grobów rodaków, zamordowanych w 1943 r. Dba także o utrzymanie porządku w miejscach pamięci narodowej.

16 STYCZNIA

Biuro RDLP w Lublinie odwiedziła sześciuosobowa delegacja chińskich leśników z Departamentu Leśnictwa Zhejiang. Goście interesowali się strukturą organizacyjną Lasów Państwowych i polskim modelem leśnictwa. Leśnicy z Azji przybliżyli pracownikom lubelskiej dyrekcji LP swój region, m.in. obowiązujący tam model łowiectwa, dominujące gatunki drzew oraz najpopularniejsze gatunki roślin i zwierząt.

26 STYCZNIA

Odbyło się spotkanie poświęcone przekazywaniu gruntów leśnych Skarbu Państwa w zarząd Lasów Państwowych (na podstawie przepisów art. 74 ustawy o lasach z dnia 28 września 1991 r.). Lubelską dyrekcję LP odwiedził wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczak oraz starszy inspektor wojewódzki Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego Józef Łobocki. Województwo lubelskie jest liderem w przekazywaniu gruntów leśnych Skarbu Państwa we władanie Lasom Państwowym. Przejmowanie działek pozwala na uporządkowanie ich struktury własnościowej oraz racjonalne zagospodarowanie.

30 STYCZNIA

Nadleśnictwo Gościeradów przekazało Wojskowemu Instytutowi Technicznego Uzbrojenia w Zielonce tereny poligonu w Lipie (gmina Zaklików). To ok. 2300 ha lasów i nieużytków, przekazanych nieodpłatnie i bezterminowo. Dzięki temu możliwa będzie reaktywacja terenu przez wojsko, zgodnie z jego przeznaczeniem. Tereny posłużą m.in. do badań odbiorczych uzbrojenia, środków bojowych oraz powietrznych środków latających, tzw. dronów.

9 LUTEGO

W DGLP w Warszawie podpisano list intencyjny w sprawie odtworzenia terenów rekreacyjnych w Białej Podlaskiej. Na mocy



Dyrektor generalny LP Konrad Tomaszewski i prezydent miasta Biata Podlaska podpisują list intencyjny (fot. UM Biata Podlaska)

umowy Lasy Państwowe zrewitalizują dawne stawy hodowlane nad Klukówką. Dzięki temu zbiornik wodny w dolinie Krzny będzie przystosowany do użytkowania w zakresie rekreacji i wypoczynku. Bez wsparcia ze strony LP realizacja tej inwestycji nie byłaby możliwa. Tereny zaplanowane pod budowę znajdują się w zarządzie Nadleśnictwa Biata Podlaska.

14 LUTEGO

Nowym nadleśniczym Nadleśnictwa Józefów został Stanisław Nawrocki, dotychczas zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Zwierzyniec.

15 LUTEGO

Na stanowisko nadleśniczego Nadleśnictwa Tomaszów powołany został Leszek Dmitroca, dotychczasowy nadleśniczy Nadleśnictwa Józefów.

16-17 LUTEGO

Reprezentacja Nadleśnictwa Włodawa zwyciężyła w XVI Mistrzostwach Nadleśnictw w Piłce Siatkowej o Puchar Dyrektora RDLP w Lublinie. Tegoroczną edycję imprezy honorowym patronatem objął dyrektor Jerzy Sądel. Leśnicy z Włodawy obronili zwycięski tytuł sprzed roku, po pokonaniu w finale gospodarzy turnieju – drużynę z Nadleśnictwa Biłgoraj. Na najniższym stopniu podium uplasował się zespół z Nadleśnictwa Rudnik. Współorganizatorami imprezy byli: Zespół Szkół Leśnych w Biłgoraju oraz Nadleśnictwo Biłgoraj.

22-23 LUTEGO

W Krasnobrodzie odbyła się narada nadleśniczych, podsumowująca miniony rok oraz realizację zadań po pierwszym miesiącu br. Istotnym punktem narady była część terenowa: wyjazd do Rezerwatu św. Rocha oraz prezentacja sposobów zagospodarowania drzewostanów uszkodzonych w wyniku klęski okiści.

27 LUTEGO

Lubelski Oddział Instytutu Pamięci Narodowej we współpracy z RDLP w Lublinie zorganizował prezentację filmu *Inka. Są sprawy ważniejsze niż śmierć*, w reżyserii Jacka Frankowskiego. Wydarzeniu towarzyszyła dyskusja historyków, poświęcona polskiemu podziemiemu niepodległościowemu. Pokaz filmu był ogólnopolską inicjatywą Lasów Państwowych oraz IPN z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, obchodzonego 1 marca.

TEKST: ANNA STERNIK

Od dwóch lat Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie wspólnie z Nadleśnictwem Janów Lubelski i Gościeradów realizuje projekt „W zgodzie z naturą – Life+ dla Lasów Janowskich”. Przez pięć lat na poprawę siedlisk wydanych zostanie 3,9 mln zł, pochodzących po potowie z dofinansowania Komisji Europejskiej i NFOŚiGW. Zadania koncentrują się wokół poprawy stanu „naturowych” siedlisk przyrodniczych. Współpraca między RDOŚ i nadleśnictwami jest o tyle godna uwagi, że dotyczy m.in. tego, na czym leśnicy dobrze się znają – siedlisk leśnych.



Odbudowany mnich stawu Imielty Ług (fot. Tomasz Wąsik)

W zgodzie z naturą Life+ dla Lasów Janowskich

Dlaczego współpraca?

Obu stronom leżą na sercu sprawy ochrony przyrody Lasów Janowskich, terenu o wysokich walorach przyrodniczych. W granicach Nadleśnictwa Janów Lubelski położone są obszary Natura 2000, jest tu park krajobrazowy, sześć rezerwatów o łącznej powierzchni 4347 ha oraz liczne strefy gatunków chronionych. – *Gospodarowanie na obszarze, gdzie nakładają się na siebie różne formy ochronne, nie jest proste i wymaga stałej współpracy z organami ochrony przyrody – zwraca uwagę Henryk Rążewski, nadleśniczy Nadleśnictwa Janów Lubelski. – Do tego dochodzi problem finansowania zabiegów ochronnych wykonywanych w rezerwachach. Nie mogą ich finansować z własnych środków Lasy Państwowe, a budżet państwa dysponuje pieniędzmi daleko niewystarczającymi. Potrzeby zaś są ogromne – dodaje. W tej sytuacji jedynym rozwiązaniem są pieniądze pozyskane z projektów zewnętrznych. – Z satysfakcją przyjęliśmy wiadomość o możliwości współdziałania z RDOŚ. Otworzyła ona też możliwość wykonania części niezbędnych prac w rezerwachach przyrody – podkreśla nadleśniczy.*

Jakie działania?

Dotyczą one głównie zabiegów realizowanych na terenie rezerwatów przyrody. Zaplanowano m.in. czyszczenia i pielęgnację naturalnych odnowień w borach jodłowych oraz w grądach. Zabiegi te mają ukształtować odpowiednią strukturę i zwarcie, przy-

czynić się do zwiększenia odporności na działanie czynników atmosferycznych, na które narażone jest młode pokolenie drzew w rezerwachach. – *Ktoś nie będący w temacie, mógłby pomyśleć, że to rutynowe działania prowadzone w lasach gospodarczych. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że założenia do ich wykonania są inne. Ich celem jest zabezpieczenie trwałości lasu i wyprowadzenie stabilnych drzewostanów w rezerwachach, a nie uzyskanie wysokiej klasy surowca – zwraca uwagę H. Rążewski. Usunięty zostanie też nalot drzew i krzewów z torfowisk. – Zapobiegnie to ich degradacji i naturalnej sukcesji w niezamierzonym kierunku. Biomasa powstała z zabiegu zostanie złożona na sąsiadującym terenie, zwiększając masę drewna martwego – wylicza gospodarz nadleśnictwa. W ubiegłym roku przeprowadzony został także remont urządzeń hydrotechnicznych na stawach w rezerwacie Imielty Ług.*

Po dwóch latach projektu...

Na terenie nadleśnictwa przeprowadzono już szereg działań zainicjowanych przez RDOŚ i wspieranych przez leśników. – *Uczestniczyliśmy w ustalaniu lokalizacji wykonywanych zadań np. wyznaczaliśmy miejsca budowy urządzeń piętrzących wodę oraz zabiegów pielęgnacyjnych w rezerwachach przyrody. Wspólnie tworzyliśmy bazę danych przyrodniczych na temat Lasów Janowskich. Jesienią ubiegłego roku braliśmy udział w pracach koncepcyjnych, dotyczących remontu grobli w rezerwacie Imielty Ług – wylicza nadleśni-*

czy. Leśnicy uczestniczyli również w monitoringu populacji głuszca.

Na najbliższy czas

W 2017 r. działania koncentrują się na ochronie środowisk wodno-błotnych. Czynna troska o te właśnie obszary należy aktualnie do najważniejszych zadań ochrony przyrody w lasach. – *Rozpocznie się proces odkrzaczania 94 ha torfowisk, co zapobiegnie ich degradacji i naturalnej sukcesji w niezamierzonym kierunku. Zaplanowano także zadania mające na celu przywrócenie odpowiedniego uwilgotnienia siedlisk zależnych od wody – wybudowane zostaną 33 urządzenia piętrzące, z czego 28 sztuk na terenie naszego nadleśnictwa – wylicza H. Rążewski. Będzie to kontynuacja działań prowadzonych przez Nadleśnictwo Janów Lubelski w zrealizowanym już projekcie „Zwiększenie możliwości retencyjnych oraz przeciwdziałanie powodzi i suszy w ekosystemach leśnych na terenach nizinnych”. Wybudowano wówczas 108 obiektów służących retencji. Jednak by zwiększyć skuteczność całego systemu, trzeba go dalej rozbudowywać. – Przyczyni się to do zachowania cennej mozaiki środowisk wilgotnych, tak charakterystycznej dla krajobrazu Lasów Janowskich. W ten sposób zostanie zakończona budowa systemu retencjonującego wodę w Lasach Janowskich. Także w tym roku podjęte zostaną działania związane z ochroną grądów oraz borów jodłowych w rezerwacie Lasy Janowskie i Szklarnia.*

Współpraca z leśnikami? Jak najbardziej możliwa

TAK UWAŻA BEATA SIELEWICZ, REGIONALNA DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W LUBLINIE



Od dwóch lat Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska i leśnicy działają wspólnie. Dlaczego zdecydowaliście się na aplikowanie do Komisji Europejskiej wniosku dotyczącego Lasów Janowskich?

Lasy Janowskie to szczególnie obszar przyrodniczy o wysokich walorach, objęty wieloma formami ochrony w postaci rezerwatów przyrody, obszarów Natura 2000 i parku krajobrazowego. Utworzony tu został także Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Janowskie”. Zasoby przyrodnicze tych terenów wnoszą z kolei istotny wkład w dziedzictwo przyrodnicze Wspólnoty Europejskiej. Ochrona tych wartości wymaga działań ochronnych, a te – nakładów finansowych. Należało tylko przygotować dobry projekt, ale istotna też była owocna współpraca z gospodarzami terenu – Nadleśnictwem Janów Lubelski i Gościeradów, jak też zaangażowanie z ich strony.

Zatem to wcześniejsze wspólne działania doprowadziły do projektu unijnego?

Duże projekty mogą powstać tylko w warunkach dobrej współpracy z kluczowymi podmiotami, zarządzającymi konkretnym obszarem przyrodniczym. W przypadku Lasów Janowskich głównymi partnerami są leśnicy, a większość inwestycji zlokalizowana jest na gruntach Lasów Państwowych. Działania te koncentrują się głównie na ochronie różnorodności biologicznej torfowisk i borów bagiennych oraz rezerwatów przyrody. Leśnicy mieli duży wkład w przygotowanie projektu. Także jego realizacja przebiega w ścisłej współpracy z nadleśnictwami. Warto podkreślić, że część zadań, np. budowa zastawek, to uzupełnienie prac wykonanych przez leśników w ubiegłych latach. W projekt zaangażowana jest także RDOŚ w Rzeszowie, bowiem kompleks Lasów Janowskich administracyjnie położony jest w województwie lubelskim i podkarpackim, a przyroda przecież nie zna granic.

Jak wygląda formalna strona współpracy?

Przede wszystkim podpisaliśmy porozumienia o współpracy z partnerami wspierającymi, tj. z Nadleśnictwem Janów Lubelski i Gościeradów oraz RDOŚ w Rzeszowie. Wyznaczają one zasady współdziałania, mające doprowadzić do osiągnięcia jak najlepszych efektów. Współpraca przebiega pomyślnie, nierzadko wykraczając poza ramy określone w dokumentach. Kwestie formalno-prawne są bardzo istotne, ale w praktyce jeszcze ważniejsze jest rzeczywiste zaangażowanie. Powołany został Komitet Sterujący – organ opiniodawczo-doradczy. Jego członkami są m.in. przedstawiciele obu nadleśnictw, RDLP w Lublinie i RDOŚ w Rzeszowie, środowiska akademickiego Lublina i władz samorządowych. Wsparcie członków komitetu jest dla nas dużą pomocą przy realizacji zamierzonych celów.

Co udało się zrobić?

Projekt realizowany jest w oparciu o harmonogram. Większość zaplanowanych działań edukacyjnych, promocyjnych, informacyjnych oraz monitoring przyrodniczy realizowane są przez cały czas. Etapowo realizowane są też zadania z zakresu ochrony czynnej. Od dwóch lat prowadzimy działania ochronne na stanowiskach sasaniki otwartej i monitoring populacji głuszcza w Lasach Janowskich. Tworzymy bazy danych przyrodniczych obszaru Lasów Janowskich. Przeprowadziliśmy pierwszy etap wykupu gruntów cennych przyrodniczo, na których dochodziło do konfliktów, powodowanych działalnością bobrów. Od osób prywatnych kupiliśmy ponad 13 ha gruntów w dolinach rzek Trzebensz i Czartosowa. Było to duże wyzwanie, m.in. ze względu na rozdrobnienie gruntów. Na wykupioną powierzchnię składało się aż 95 działek ewidencyjnych. Zakończyliśmy remont grobli i mnicha stawowego w rezerwacie przyrody Imiely Ług, eliminując zagrożenie przesuszenia siedlisk. W 15 miejscach, często odwiedzanych przez

turystów, pojawiły się komplety tablic informacyjno-edukacyjnych o tematyce związanej z projektem, jak też obszarami Natura 2000. Trwają procedury uzyskania wymaganych zezwoleń dla działań inwestycyjnych, dotyczących stabilizacji stosunków wodnych w kompleksie Lasów Janowskich. Budowa rozpocznie się jeszcze w tym roku. Cały czas działa strona internetowa janowskie.rdos.lublin.pl, na której na bieżąco można śledzić postępy realizacji projektu.

W ramach projektu podejmujecie wiele działań promocyjno-edukacyjnych...

W pierwszym roku realizacji projektu zainicjowaliśmy cykl wydawnictw. Mają one przybliżyć odbiorcom piękno i nieprzeciętność kompleksu przyrodniczego Lasów Janowskich, przedstawić zachodzące tu procesy przyrodnicze i uwrażliwić na otaczającą przyrodę. Ukazały się kalendary, plakaty, broszury i folder informacyjny, rozpowszechniane wśród osób i instytucji związanych z obszarem Lasów Janowskich. Promowanie projektu tym sposobem przynosi już efekty – staje się on rozpoznawany wśród lokalnej społeczności. W biurze projektu w Janowie Lubelskim funkcjonuje punkt porad środowiskowych. Można tam uzyskać porady i informacje dotyczące obszarów Natura 2000, gospodarowania w ich granicach a także porady leśno-środowiskowe. W 2015 r. odbył się cykl spotkań otwierających projekt, skierowanych do trzech grup: władz samorządowych, lokalnej społeczności oraz leśników. Nawiązaliśmy także współpracę ze szkołami z regionu, w których będziemy organizować warsztaty dla dzieci i nauczycieli przedmiotów przyrodniczych. Warsztaty odbędą się jeszcze w tym roku.

**Dziękuję za rozmowę.
Małgorzata Kołodziejczyk**

Leśnicy na kartach powstania styczniowego



Tadeusz Ajdukiewicz, „Scena z powstania styczniowego”

Na Lubelszczyźnie rozegrały się aż 224 spośród ponad 1200 bitew i potyczek powstania styczniowego. Przez powstańcze oddziały przewinęto się tysiące ochotników, a wśród zaangażowanych w działalność konspiracyjną nie brakowało leśników i pracowników leśnych.

Powstanie styczniowe było największym zrywem narodowo-wyzwoleńczym, skierowanym przeciw rosyjskiemu zaborcy. W gronie bohaterów, którzy stanęli do walki o wyzwolenie narodu z jarzma niewoli, znaleźli się także leśnicy. Wielu z nich wstawiło się bohaterską postawą na Lubelszczyźnie.

STUDENCI – INŻYNIEROWIE – LEŚNICY

Liczną grupę stanowili studenci Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w Puławach, zamkniętego przez władze rosyjskie po trzech miesiącach funkcjonowania. Krótki okres działalności dydaktycznej nie stanowił przeszkody, aby Instytut stał się ośrodkiem konspiracji patriotycznej młodzieży polskiej. Do powstania ruszyli przyszli inżynierowie, rolnicy i leśnicy. W tej grupie znalazł się m.in. Adam Chmielowski, znany później jako św. Brat Albert, który walkę w powstaniu okupił utratą nogi. Wielu studentów oddziału leśnego zasłużyło się w zwycięskiej bitwie pod Żyrzynem, rozegranej 8 sierpnia 1863 roku. Triumf powstańców, dowodzonych wówczas przez Michała Heydenreicha „Kruka”, to jedno z największych zwycięstw polskiego oręża podczas powstania styczniowego.

OSTATNI ŻOŁNIERZ POWSTANIA

Legendą i chwałą borów północnej Lubelszczyzny był ksiądz Stanisław Brzóska, generał i naczelny kapelan powstania styczniowego. Prowadził on powstańców przez leśne ostępy z krzyżem w dłoni. Walczył w wielu oddziałach, miał dar zjedny-

wania dla działań konspiracyjnych przedstawicieli różnych warstw społecznych, w tym również leśników. Ksiądz Brzóska był ostatnim żołnierzem powstania, walczącym aż do wiosny 1865 r. Miejsce poświęcone „Wielkiemu Synowi Ziemi Podlaskiej” znajduje się na terenie leśnictwa Rudka, w Nadleśnictwie Biała Podlaska.

BEZ PRAWA POWROTU

Złotymi zgłoskami na kartach powstania styczniowego na Lubelszczyźnie zapisał się Herman Wagner, leśniczy klucza Strużecko-Turobińskiego Ordynacji Zamoyskiej. Był organizatorem dużego oddziału powstańczego w okolicach Kraśnika. Przejął dowództwo nad kilkusetosobowym oddziałem ranego pułkownika Tomasza Wierzbickiego, otrzymując nominację na majora. Uczestniczył w zwycięskich bitwach pod Chrusliną i Żyrzynem. W trakcie bitwy pod Fajstławicami major Wagner dostał się do rosyjskiej niewoli razem z 23 powstańcami. Został zesłany na Sybir, gdzie najprawdopodobniej zmarł, ponieważ jako jedyny nie miał prawa powrotu do kraju.

LEŚNIK – POWSTANIEC

Interesujący leśny wątek, dotyczący powstania styczniowego związany jest z osobą pułkownika Walerego Wróblewskiego, rewolucjonisty paryskiego, absolwenta petersburskiego Instytutu Leśnictwa. W styczniu 1862 roku Wróblewski objął posadę kierownika szkoły leśnej w Sokółce na Podlasiu. Po wybuchu powstania zwołał apel dla uczniów i hasłem: „Do lasu” dał

sygnał do walki. Udało mu się zwerbować do powstańczych walk ponad 100 ochotników. Trzon jego konspiracyjnego oddziału tworzyli słuchacze szkoły leśnej i przedstawiciele służby leśnej. Władze carskie rozwiązały szkołę, a podopieczni Wróblewskiego wstawiali się w kolejnych walkach. Późną jesienią 1863 r. pułkownik Wróblewski, z większą częścią swoich oddziałów, przeniósł się na teren województwa lubelskiego, gdzie walczył m.in. w lasach znajdujących się w obrębie dzisiejszego Nadleśnictwa Chełm. W styczniu 1864 r. leśnik-powstańca został ranny w starciu z kozakami pod Rudką Korybutową. Była to ostatnia akcja zbrojna oddziału niezmordowanego pułkownika. Rannego dowódcę przetransportowano w przebraniu na terytorium Galicji. Stamtąd udał się na emigrację do Francji.

PAMIĘĆ CIĄGLE ŻYWA

Inspiracją artystyczną dla wybitnego malarza Artura Grotgera była działalność innego leśnika – Henryka Hugo Gramowskiego – dowódcy partii powstańczej, walczącego w lasach Ordynacji Zamoyskiej. Zginął on 31 stycznia 1863 r. podczas potyczki pod Tomaszowem Ordynackim (dzisiejszy Tomaszów Lubelski). Wszystko wskazuje na to, że zasłużony w boju oficjalista leśny znalazł się na jednym z obrazów Grotgera, nawiązującym do powstania styczniowego. Dzieło zatytułowane „Duch” powstało w trakcie pobytu malarza w Dyniskach, miejscowości z powstańczą historią, w której długo opowiadano o bohaterskich dokonaniach H. Gramowskiego. To tylko niektóre z przykładów, potwierdzających ogromne zaangażowanie leśników w działalność konspiracyjną w trakcie powstania styczniowego. O rozmiarze działań powstańczych w województwie lubelskim świadczą rozsiane w lasach mogiły, cmentarze, pomniki, obeliski czy krzyże uwieczniające największy zryw wolnościowy w dziejach Polski. Są one poświęcone wybitnym dowódcom z tego okresu, upamiętniają miejsca walk powstańczych oddziałów, wyrażają hołd nieznanym żołnierzom, pochowanym wśród leśnych ostępów. Wiele takich miejsc pamięci znajduje się na w lasach RDLP w Lublinie. Dzięki staraniom leśników pamięć o bohaterach i miejscach walk sprzed stu pięćdziesięciu czterech lat jest ciągle żywa.

O MŁODZIEŻY WYBIERAJĄCEJ NAUKĘ W SZKOLE LEŚNEJ, SYTUACJI TYCH SZKÓŁ W NOWEJ REFORMIE OŚWIATY ORAZ PRESTIŻOWYM WYRÓŻNIENIU ROZMAWIAMY Z BARBARĄ SERAFIN, DYREKTOREM ZESPOŁU SZKÓŁ LEŚNYCH W BIŁGORAJU.

MIERZYMY WYSOKO

W rankingu „Perspektywy” kierowane przez panią Technikum Leśne im. Polskiego Towarzystwa Leśnego zajęło 57 miejsce w Polsce i 3 w województwie lubelskim. Jesteście najlepszą szkołą leśną w kraju...

To wielki zaszczyt i zobowiązanie. Bardzo cieszymy się z tytułu „Złotej Szkoły” i ze „Złotej Tarczy”, jednak doskonale wiemy, że miejsce w rankingu jest wypadkową oddziaływań szkoły i aktywności uczniów. W poprzednich latach nie udało się zdobyć „Złotej Tarczy”, choć wydaje się, że pracowaliśmy równie solidnie. Ale mierzymy wysoko, a tegoroczne osiągnięcie dodaje optymizmu. Niezależnie od rankingu pozostaniemy szkołą z pasją, przyjazną dla ucznia, chociaż stawiającą wymagania.

Wielu dyrektorów szkół leśnych skarży się na coraz mniejszą liczbę kandydatów, którzy w kolejnych latach rozpoczynają tam naukę. Jak sytuacja wygląda w Biłgoraju?

Na rynku edukacyjnym Lubelszczyzny oraz w rankingach krajowych nasza szkoła plasuje się na wysokich miejscach. Być może te elementy mają wpływ na dobrą sytuację w rekrutacji. W ostatnich latach liczba kandydatów przewyższała limit miejsc. W rezultacie liczba uczniów w szkole wzrasta. W bieżącym roku szkolnym mamy 255 uczniów.

Jaka młodzież i skąd tutaj trafia?

Młodzi ludzie przychodzą do szkoły głównie z województwa lubelskiego i podkarpackiego. Trafiają się też pojedyncze osoby z innych rejonów Polski. Zdecydowana większość to młodzież z wyraźną pasją i zainteresowaniami przyrodniczymi. Spory odsetek (ponad 30%) stanowią dzieci leśników. To cieszy, bo często są to dzieci, a nawet wnuki naszych absolwentów. Młodzież zainteresowana leśnictwem i łowiectwem bardzo dobrze czuje się w naszej szkole. Uczniowie mają świetne warunki do rozwoju swoich zainteresowań. Liczne zajęcia pozalekcyjne są wsparciem zarówno w osiąganiu sukcesów w olimpiadach, jak również sposobem na pokonanie trudności i niepowodzeń edukacyjnych.



W tym roku szkolnym rozpocznie się reforma szkolnictwa. Jak będą wyglądały zmiany?

Mamy już wytyczne co do liczby oddziałów na nowy rok szkolny. Przewidujemy utworzenie dwóch klas technikum oraz jednej klasy szkoły branżowej I stopnia. Jej idea jest możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez podejmowanie nauki w szkole branżowej II stopnia. Absolwent szkoły II stopnia może zdawać maturę i podejmować studia. Aktualnie jest wyraźne zapotrzebowanie na wykwalifikowanych robotników leśnych – szkoła otrzymuje oferty z kraju i Europy dla naszych absolwentów. Posiadają oni uprawnienia operatora pilarki, obsługi urządzeń transportu bliskiego (hds), prawo jazdy kat. T.

Czy absolwenci technikum leśnego wybierają z reguły studia leśne?

Nasi absolwenci są zdecydowani na pozostanie w zawodzie. Studia leśne są więc kolejnym, naturalnym etapem. Zmiana kierunku kształcenia jest wyjątkiem. Podobnie jak w innych zawodach ukończenie szkoły czy studiów o określonym kierunku nie gwarantuje jednak zatrudnienia. Młodzi ludzie muszą sobie radzić z pojawiającymi się trudnościami. Uważam, że leśnicy są bardziej niż inni przygotowani do elastycznej i aktywnej postawy na rynku pracy. Już w technikum, poprzez staże, praktyki krajowe i zagraniczne, uczą się aktywności i zdobywają pierwsze doświadczenia zawodowe.

Czym możecie się pochwalić na przestrzeni ostatniego roku?

Mówimy o sobie, że jesteśmy szkołą z pasją. Takie zdanie wypływa z wszechstronnej



fot. z archiwum ZSL w Biłgoraju

aktywności i stwarzania dobrych warunków do rozwoju zarówno dla młodzieży, jak i kadry. Z mojego punktu widzenia ważne jest to, że jesteśmy szkołą uczącą się – otwarcie na postęp i zmiany jest warunkiem rozwoju. Każdy rok przynosi coś nowego, a działania owocują w efekty. Czy są to wielkie sukcesy? To sprawa względna, a może również nie najistotniejsza. Jestem zdania, że ważniejsze jest, by każdy z młodych ludzi i pracowników identyfikował się ze szkołą i przez swoje działania wspierał jej rozwój. Gdy zaś chodzi o miniony rok, to był on lepszy niż poprzednie w zakresie egzaminów zewnętrznych. W pierwszym terminie egzamin maturalny zdało 97% absolwentów, a uzyskane wyniki często klasyfikują absolwentów na wysokim poziomie. Bardzo dobrze wypadły również egzaminy potwierdzające kwalifikacje w zawodzie. Myślę, że jest to efekt dużego zaangażowania zarówno kadry, jak i uczniów. Podobnie jak w latach ubiegłych, mamy dwóch laureatów Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych w bloku leśnictwo. Sukcesy te uplasowały Technikum Leśne w gronie „Złotych Techników”. Szkoła od wielu lat pozostaje w czołówce szkół leśnych w siatkówce. Jesteśmy aktywni w środowisku lokalnym, we współpracy międzynarodowej. Wyjeżdżamy na staże do Niemiec i Szwecji. Wyjazdy finansowane są ze środków POWER. W ciągu czterech lat (2015-2018) z wyjazdów skorzystało 170 uczniów naszego technikum. W tym roku nasi uczniowie wzięli udział w Międzynarodowym Konkursie Młodych Leśników w Rosji, gdzie reprezentowali nasz kraj. Było to duże wyzwanie i wyróżnienie.

**Dziękuję za rozmowę.
Małgorzata Kołodziejczyk**

Antoni Rzeźnik



(1953-2017)

20 stycznia w wypełnionym po brzegi kościele parafialnym w Biłgoraju rodzina, przyjaciele i rzesze leśników pożegnały śp. Antoniego Rzeźnika, nadleśniczego Nadleśnictwa Tomaszów. – *Będziemy wspominać śp. Antoniego jako wspaniałego fachowca – profesjonalistę, świętego*

organizatora i w pełni oddanego swej pracy leśnika. Ale przede wszystkim jako życzliwego, serdecznego i uśmiechniętego człowieka – podkreślał Grzegorz Lenart, zastępca dyrektora lubelskiej dyrekcji LP.

Antoni Rzeźnik swoją życiową przygodę z leśnictwem rozpoczął w Zespole Szkół Leśnych w Biłgoraju. Po ukończeniu technikum w 1972 r. odbył staż w Nadleśnictwie Tarnogród. Ze względu na brak pracy w LP przez niespełna rok pracował w Urzędzie Gminy w Tarnogrodzie jako referent ds. rolnych. W latach 1972-1978 studiował leśnictwo w SGGW. Po ukończeniu studiów wrócił w rodzinne strony i na kolejnych 20 lat związał się z Nadleśnictwem Biłgoraj jako adiunkt, główny inżynier, nadleśniczy terenowy i zastępca nadleśniczego. W lipcu 2006 r. został nadleśniczym Nadleśnictwa Tomaszów, gdzie pracował do końca życia. Cały czas pogłębiał zdobytą wiedzę: w SGGW ukończył studia podyplomowe

w zakresie gospodarowania zasobami leśnymi, zaś w 2006 r. w SGH – studia z zarządzania przedsiębiorstwem. Udział w SITLiD-zie oraz w PTL-u, gdzie w latach 2012-2016 pełnił funkcję przewodniczącego zarządu oddziału lubelskiego. Zainteresowania przyrodą i pasją myśliwską realizował, działając w Okręgowej Radzie Łowieckiej w Zamościu, a także w Naczelnej Radzie Łowieckiej. W uznaniu pracy uhonorowany srebrnymi i złotymi medalami tych organizacji. Za pracę w lasach i dla Lasów Państwowych odznaczony Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką „Zasłużony dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej” oraz Kordelasem Leśnika Polskiego. Pracownicy nadleśnictwa tuż po jego śmierci napisali: *Zmarł śp. Antoni Rzeźnik, wspaniały, pogodny Szef i Kolega*. Takim go zapamiętamy.

TEKST: MAŁGORZATA KOŁODZIEJCZYK
ZDJĘCIE: ALEKSANDRA STRUZIK

Sławomir Bernard



(1957-2017)

Brać leśna odprowadziła na wieczny spoczynek śp. Sławomira Bernarda, inżyniera nadzoru w Nadleśnictwie Puławy. Pracował tam nieprzerwanie od początku

kariery zawodowej w Lasach Państwowych. W 1977 r. ukończył Technikum Leśne w Biłgoraju, a pięć lat później studia leśne w SGGW w Warszawie. W 1982 r. rozpoczął staż w Nadleśnictwie Puławy, gdzie pracował następnie na różnych stanowiskach: adiunkta, specjalisty ds. leśnictwa, starszego specjalisty SL, a od 1998 r. – inżyniera nadzoru. Chętnie pogłębiał swoją wiedzę. Ukończył studia podyplomowe z zakresu zarządzania przedsiębiorstwem w leśnictwie i ochronie przyrody oraz studia z produkcji lasu – hodowli i nasiennictwa. Kwalifikacje zawodowe podnosił także w ramach wielu kursów i szkoleń. Koledzy z nadleśnictwa

zapamiętali go jako niezwykle sumiennego i uczynnego pracownika. – *Posiadał bogate doświadczenie i bardzo chętnie dzielił się zdobytą wiedzą ze swoimi współpracownikami. Do obowiązków zawodowych podchodził odpowiedzialnie, z pełnym zaangażowaniem* – wspominają. Udział w życiu społecznym; był członkiem SITLiD-u a także przewodniczącym koła zakładowego PTL. Pasję myśliwską realizował w Kole Łowieckim „Sokół” w Stawach. Zmarł tragicznie 17 stycznia. Spoczął na puławskim cmentarzu przy ul. Piaskowej. Niech mu knieja wiecznie szumi.

TEKST: PAWEŁ KURZYNA
ZDJĘCIE: ARCH. NADLEŚNICTWA PUŁAWY

Bogusław Ciesielczuk



(1952-2017)

4 lutego pożegnano śp. Bogusława Ciesielczuka, zmarłego tragicznie leśniczego

Leśnictwa Stefankowice, wieloletniego pracownika Nadleśnictwa Strzelce.

Był absolwentem Technikum Leśnego w Biłgoraju. Pracę w Lasach Państwowych rozpoczął w 1971 r. od stażu w nieistniejącym już Nadleśnictwie Hrubieszów. Po roku trafił do nowo utworzonego Nadleśnictwa Strzelce. W 1978 r. został zatrudniony w Zakładzie Spedycji i Transportu LP Kosobudy, którego był kierownikiem. Przez lata nadzorował m.in. zalesienie setek hektarów gruntów nieprzydatnych do celów rolniczych. Był profesjonalistą w swoim fachu. Posiadał ogromną wiedzę merytoryczną, udoskonaloną praktyką w terenie, czym dzielił się z młodymi leśnikami. Cieszył się dużym szacunkiem

wśród lokalnej społeczności. Znajomi zapamiętali go nie tylko jako dobrego kolegę, lecz także wzorowego pracownika, godnego ambasadora zawodu leśnika. – *Dał się też poznać jako wielki pasjonat sportu. W latach 70. był mocnym punktem sekcji piłki ręcznej LKS Unia Hrubieszów. Ostatnio spotykaliśmy się często w lasach hrubieszowskiej „Dębinki”. Bogusław wykonywał tam przede wszystkim obowiązki zarodowe. Ale po zakończeniu pracy wielokrotnie usuwał gałęzie z dróg leśnych, które służyły miejscowej ludności jako trasy biegowe* – wspomina kolega Marek Kitliński. Bogusław Ciesielczuk zmarł tragicznie 30 stycznia. W LP przepracował 45 lat.

TEKST: PAWEŁ KURZYNA
ZDJĘCIE: AGATA NOWAK